

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Głowczyński

Protokolant: star. sekr. sądowy Magdalena Teteruk

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 roku w Legnicy

sprawy z wniosku A. W., M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym M. W. jako pracownika płatnika składek

na skutek odwołania A. W., M. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 12 października 2015 r.

nr (...)

I. **zmienia decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 12 października 2015 r. , nr (...) w ten sposób, że stwierdza, iż M. W. pozostając w stosunku pracy z prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...), A. W., podlega z tytułu tego stosunku pracy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 21 maja 2015 r. i nie podlega jako osoba współpracująca z wymienionym wyżej płatnikiem składek obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 21 maja 2015 r.,**

II. **zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. na rzecz wnioskodawczyni A. W. i M. W. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z wnioskiem, kwotę 180 zł.**

Sygn. akt V U 1202/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 października 2015 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że M. W. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia 21 maja 2015 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podał, iż od dnia 21 maja 2015 r. ubezpieczony M. W. został zgłoszony do ubezpieczeń przez żonę A. W. jako pracownik w pełnym wymiarze czasu pracy. Jednakże z przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego wynika, że wymieniony faktycznie współpracuje ze swoją żoną przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, pełniąc z firmie (...) funkcję menadżera projektu. Organ rentowy uznał, że przedłożona przez A. W. umowa o ustanowieniu rozdzielności majątkowej z mężem od dnia 29 maja 2008 r. wpływa wyłącznie na małżeński ustrój majątkowy, nie ma natomiast znaczenia dla powstania obowiązkowego ubezpieczenia społecznego z tytułu współpracy przy

prowadzeniu działalności gospodarczej. W celu ustalenia, czy pomoc świadczona przez małżonka może być uznawana za współpracę w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych konieczne było zbadanie, czy małżonkowie pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym. O tym zaś decydują nie tylko takie okoliczności, jak posiadanie rozdzielności majątkowej czy różnych adresów zamieszkania (tak jak w niniejszej sprawie), ale udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, wspólne zaspokajanie potrzeb życiowych czy wspólne wychowywanie dziecka. Analizując wyjaśnienia A. W. odnośnie sprawowania opieki nad wspólnym dzieckiem, organ rentowy doszedł do przekonania, że małżonkowie w tym zakresie razem współdziałają dla dobra rodziny i to świadczy o pozostawaniu przez nich we wspólnym gospodarstwie domowym.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyli ubezpieczony M. W. oraz płatnik składek (...), wnosząc o jej zmianę poprzez orzeczenie, że ubezpieczony podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako pracownik płatnika składek (...). Zaskarżonej decyzji skarżący zarzucili naruszenie art. 77 § 1 k.p.a. i art. 80 k.p.a. w zw. z art. 180 § 1 k.p.c. poprzez niewyczerpujące rozpatrzenie całego materiału dowodowego oraz naruszenie swobodnej oceny dowodów, oraz naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędną jego wykładnię, w następstwie której doszło do niezastosowania tego przepisu oraz art. 8 ust. 1 i 11 ww. ustawy poprzez błędną wykładnię, w następstwie której doszło do niewłaściwego zastosowania tych przepisów oraz do zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 5 ww. ustawy, a także art. 23 ust. 1 pkt 10 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Dodatkowo skarżący zarzucili naruszenie art. 23 i 27 k.r.o. poprzez błędną ich wykładnię. Podnieśli, iż w zebranych w sprawie materiale dowodowym nie ma żadnego dowodu potwierdzającego rzekomą współpracę ubezpieczonego z żoną przy prowadzeniu przez nią działalności gospodarczej. Zarzucili, że organ rentowy powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2009 r. (II UK 134/08), określający konstytutywne cechy pojęcia „współpraca przy działalności gospodarczej”, pominął uzasadnienie tego wyroku, w szczególności tę jego część, w której Sąd ten odniósł się do obowiązków osoby współpracującej, analizując je pod kątem ustalenia, czy stanowią one obowiązki pracownicze czy też współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Analizy takiej organ rentowy nie dokonał, a tym samym nie ustalił prawidłowo podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W ocenie skarżących o tym, że ubezpieczony nie współpracował z żoną przy prowadzeniu działalności gospodarczej świadczą m.in. takie fakty (które pominął w swej ocenie organ rentowy) jak np. to, że organizacją pracy ubezpieczonego zajmowała się A. W., która sama – bez jego udziału – zawierała umowy z kontrahentami, ubezpieczony nie miał wpływu na działalność A. W., której zakres, ramy i organizację wyznaczała ona sama, został przez nią zatrudniony po przeprowadzonej rekrutacji na stanowisko odpowiadające jego kwalifikacjom i doświadczeniu, pracował – tak jak inni pracownicy – przez 5 dni w tygodniu po 8 godzin dziennie, podpisywał listy obecności i pomiędzy nim a innymi pracownikami nie istniała żadna różnica (poza jedynie zakresem obowiązków). Odwołujący podnieśli też, że stwierdzenie organu rentowego, że małżonkowie współdziałali dla dobra rodziny nie ma nic wspólnego z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego, co jest warunkiem koniecznym do uznania istnienia pomiędzy nimi współpracy. Współdziałanie zaś stron dla dobra rodziny oraz troska o dobro ich wspólnego dziecka było i jest ich obowiązkiem niezależnie od tego czy strony prowadzą wspólne gospodarstwo domowe czy nie. Zarzucili, że ta okoliczność jednak umknęła uwadze organu rentowego, który bezpodstawnie rozszerzył pojęcie „prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego” na wszystkie instytucje prawa rodzinnego.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. wniósł o jego oddalenie, uzasadniając swoje stanowisko tak jak w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczony M. W. oraz płatnik składek A. W. od dnia 28 grudnia 2002 r. pozostają w związku małżeńskim. Mają jedno wspólne dziecko – syna.

W dniu 29 maja 2008 r. wymienieni z powodów osobistych zawarli umowę o rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Od tego momentu małżonkowie nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego. Nie mają wspólnego budżetu domowego. Każde z nich utrzymuje się samodzielnie i zarobione środki pieniężne przeznaczają na własne potrzeby.

Małżonkowie wspólnie wychowują syna i wspólnie ponoszą koszty jego utrzymania. Starają się również na zmianę nim zajmować, pomagać w lekcjach, spędzać z nim czas.

W 2015 r. płatnik składek A. W. zamieszkiwała wraz z synem w mieszkaniu przy ul. (...) w L.. Jest to mieszkanie własnościowe ubezpieczonego, obciążone kredytem. W tym czasie – tj. od początku do końca 2015 roku ubezpieczony zamieszkiwał w N. nr (...). W mieszkaniu przy ul. (...) przebywał tylko wtedy, gdy zachodziła potrzeba opieki nad wspólnym synem stron. Zdarzyło się kilka razy w ciągu 2015 r., że ubezpieczony kilka dni spędził w ww. mieszkaniu, opiekując się synem. W tym czasie małżonkowie nie spędzali wspólnie wolnego czasu, nie jedli wspólnie posiłków. Opłatami związanymi z mieszkaniem zajmowała się A. W..

Płatnik składek A. W. od listopada 2010 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...). Jest to działalność usługowa polegająca na zabezpieczaniu antykorozyjnie konstrukcji stalowych. Miejszem prowadzenia działalności jest L., ul. (...).

W maju 2015 r. płatnik składek zatrudniała ok. 4 – 5 pracowników, w tym 2 na podstawie umowy o pracę. Pozostali byli zatrudnieni na podstawie umowy zlecenia. A. W. na podstawie umowy o pracę zatrudniała m.in. J. L. na stanowisku malarza piaskarza i K. K., na stanowisku spawacza, a na podstawie umowy zlecenia: W. S., na stanowisku kierownika budowy i Z. J., na stanowisku malarza piaskarza.

W związku z dużą ilością pracy w firmie A. W. postanowiła zatrudnić dodatkowego pracownika. W dniu 21 maja 2014 r. zawarła umowę o pracę na czas określony do dnia 21 maja 2016 r. z mężem M. W.. Na podstawie tej umowy ubezpieczony miał wykonywać pracę na stanowisku menedżera projektu w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w kwocie 4.500 zł brutto miesięcznie. W dniu zawarcia ww. umowy A. W. zgłosiła ubezpieczonego do ubezpieczeń społecznych jako pracownika zatrudnionego w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ubezpieczony miał doświadczenie w branży, którą zajmowała się A. W.. W okresie od 8 maja 2001 r. do 30 listopada 2009 r. pracował w (...) Sp. z o.o. w P., początkowo jako robotnik niewykwalifikowany, a od 1 czerwca 2006 r. do końca zatrudnienia jako malarz antykorozyjny. Od 1 grudnia 2009 r. do 31 stycznia 2014 r. ubezpieczony zatrudniony był w (...) Sp. z o.o. w P., ostatnio jako mechanik maszyn i urządzeń – brygadzysta. Stosunek pracy ubezpieczonego w tej spółce ustał na skutek wypowiedzenia przez pracownika. W ostatnim roku zatrudnienia w ww. spółce ubezpieczony przez okres ok. 9 miesięcy (z niewielkimi przerwami) przebywał na zwolnieniach lekarskich. Jego problemy zdrowotne związane były z sercem, powikłaniami pogrypowymi. Po ustaniu ww. zatrudnienia M. W. pozostawał osobą bezrobotną. Nadal się leczył. W tym czasie podejmował prace dorywcze.

W czasie zatrudnienia u płatnika składek ubezpieczony przeszedł szkolenie z zakresu bhp oraz szkolenie branżowe z systemu (...). Do jego obowiązków należało m.in.: rozdzielanie prac i ich nadzorowanie, przyjmowanie towaru, nadzór nad całością robót, podpisywanie protokołów odbioru robót. Zanim A. W. zatrudniła męża, sama zajmowała się wykonywaniem ww. obowiązków, z których część cedowała na podległych sobie pracowników. Ubezpieczony pomagał jej dodatkowo przy kosztorysowaniu.

Ubezpieczony pracował od godz. 7:00 do godz. 15:00, od poniedziałku do piątku. Swoją obecność w pracy potwierdzał na liście obecności. A. W. nie miała normowanego czasu pracy. Pracę kończyła w różnych godzinach, często po godz. 17:00. Pracę „papierkową” zabierała też do domu. Mąż nie pomagał jej w pracach, które wykonywała w domu.

W czasie zatrudnienia u płatnika składek ubezpieczony wykonywał prace w terenie, tam gdzie realizowane było zlecenie/inwestycja, tj. np. w(...),(...), (...) w Hucie (...) i Hucie (...). Umowy z kontrahentami np. (...) S.A. oraz(...) Sp. z o.o. w Z., dla których wykonywane były prace, negocjowane były i podpisywane tylko i wyłącznie przez płatnika składek A. W.. Jej mąż nie miał żadnego wpływu na treść tych umów.

Po ok. 3 miesiącach pracy u płatnika składek ubezpieczony M. W. zaczął chorować. Przyczyną tej choroby była depresja, na którą ubezpieczony leczy się od 2010 r. W tym czasie objawy choroby nasiliły się. Na zwolnieniu lekarskim ubezpieczony przebywał do ok. listopada 2015 r. Następnie korzystał z urlopu wypoczynkowego.

W styczniu 2016 r. strony rozwiązały umowę o pracę. Przyczyną tej decyzji stron było stanowisko organu rentowego zawarte w zaskarżonej decyzji.

Dowód: akta ubezpieczeniowe ZUS, w tym: kserokopia akt osobowych ubezpieczonego, listy

obecności, listy płac, potwierdzenia operacji, historia rachunku, dokumenty PIT,

kserokopia aktu notarialnego Rep. (...) nr (...)

przesłuchanie ubezpieczonego k. 21v-22, e-protokół z 15.03.2016 r. 00:37:05 i nast.

przesłuchanie płatnika składek k. 21v, e-protokół z 15.03.2016 r. 00:10:57 i nast.

Pismem z dnia 12 sierpnia 2015 r. organ rentowy na podstawie art. 61 § 4 k.p.a. zawiadomił ubezpieczonego i płatnika składek o wszczęciu postępowania w celu ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym przez M. W. jako pracownika u płatnika składek (...) oraz zobowiązał wymienionych do przedstawienia dokumentów. Kolejnymi pismami wezwał wymienionych do osobistego stawiennictwa celem złożenia wyjaśnień.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego organ rentowy decyzją z dnia 12 października 2015 r., zaskarżoną w niniejszej sprawie, stwierdził, że M. W. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia 21 maja 2015 r.

/bezsporne, a nadto akta ubezpieczeniowe ZUS/

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.jedn.: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby współpracujące - od dnia rozpoczęcia współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności do dnia zakończenia tej współpracy. Art. 8 ust. 11 powołanej ustawy za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz zleceniobiorcami, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 5, uważa małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności lub wykonywaniu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia; nie dotyczy to osób, z którymi została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego. W myśl zaś przepisu art. 8 ust. 2 cyt. ustawy, jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca.

Przepisy cyt. wyżej ustawy systemowej nie zawierają definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności”. Pomocy w tym względzie dostarcza orzecznictwo sądowe. W wyroku z dnia 20 maja 2008 r. (II UK 286/07) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym „za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnych i rentowych uznać należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu”. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie każda pomoc przy prowadzeniu działalności powoduje powstanie obowiązku ubezpieczeń z tytułu współpracy. Jeśli pomoc małżonka, pozostającego we wspólnym gospodarstwie domowym jest doraźna i okazjonalna, nie ma charakteru stałego, nie od razu powoduje to konieczność uznania takiej osoby za osobę współpracującą. Bowiem małżonkowie, z racji zawartego związku małżeńskiego, są zobowiązani do wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny. W wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r. (II UK 134/08), Sąd Najwyższy uznał natomiast, że „cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy działalności gospodarczej”, o której mowa w art. 8 ust. 11 ustawy o systemie

ubezpieczeń społecznych (...) są występujące łącznie: (a) istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego, (b) bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej, (c) stabilność i zorganizowanie oraz (d) znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót".

Jak wynika z powyższego, jednym z warunków uznania danej osoby za osobę współpracującą przy prowadzeniu działalności pozarolniczej jest pozostawanie z tą osobą we wspólnym gospodarstwie domowym. Pojęcia „pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym” ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych również nie wyjaśnia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 lutego 1996 r. (II URN 56/95) stwierdził, że ocena, czy dana osoba pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, zależy od okoliczności konkretnego przypadku, przy czym sam fakt wspólnego zamieszkiwania nie może tu mieć decydującego znaczenia. Cechami charakterystycznymi dla prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego może być w szczególności udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, wspólne zaspokajanie potrzeb życiowych. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 30 września 2010 r. (III AUa 474/2010), uznał natomiast, iż „samo posiadanie tytułu prawnego do tego samego lokalu mieszkalnego i wspólne, nawet stałe w nim zamieszkiwanie nie jest wystarczające do przyjęcia, że małżonkowie pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym w rozumieniu art. 8 ust. 11 u.s.u.s. Termin ten oznacza bowiem więź o charakterze ekonomicznym realizującą się poprzez wspólny budżet domowy oraz wspólne koszty prowadzenia jednego gospodarstwa domowego dla osoby prowadzącej pozarolniczą działalność i osoby z nią współpracującej”. A zatem, jak z powyższego wynika, o pozostawaniu we wspólnym gospodarstwie domowym decyduje przede wszystkim więź społeczno-gospodarcza między określonymi osobami bliskimi wyrażająca się m.in. w prowadzeniu wspólnego budżetu domowego oraz współpracy w załatwianiu codziennych spraw życiowych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należy, iż ubezpieczony M. W. nie spełnił przesłanek uznania go za osobę współpracującą z A. W. przy prowadzeniu przez nią działalności gospodarczej. Jak wskazano wyżej, jedną z przesłanek takiego uznania jest prowadzenie przez małżonków wspólnego gospodarstwa domowego. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu, w szczególności spójne i zgodne zeznania ubezpieczonego i płatnika składek, nie dały podstaw do uznania, aby małżonkowie M. i A. W. w okresie zatrudnienia ubezpieczonego w (...) na podstawie umowy o pracę takie wspólne gospodarstwo domowe prowadzili. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że wymienieni od 2008 r. mieli ustanowioną rozdzielność majątkową i - jak zeznali - od tego czasu nie prowadzili wspólnego budżetu domowego. Każde z nich zarabiało na siebie i utrzymywało się samodzielnie. Wspólnie jedynie dbali o wychowanie syna i wspólnie łożyli na jego utrzymanie. Okoliczność ta jednak nie może decydować o uznaniu, że małżonkowie prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Gdyby tak uznać, to – jak słusznie zauważają skarżący w odwołaniu – należałoby przyjąć, że każde małżeństwo mające wspólne dziecko i łożące wspólnie na jego utrzymanie, lecz żyjące od siebie w oddaleniu, nawet o tysiące kilometrów, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Wniosek taki jest nielogiczny i życiowo nieuzasadniony. W rozpoznawanej sprawie za uznaniem, że strony nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego dodatkowo przemawia fakt, że w spornym okresie nawet wspólnie nie zamieszkiwały – ubezpieczony mieszkał w N., a jego żona wraz z synem w L.. Okoliczność ta była wskazywana przez strony w ich wyjaśnieniach, które składali przed organem rentowym, ale została przez organ ten pominięta. Jak wynika z wyjaśnień stron, pobyt ubezpieczonego w mieszkaniu w L. wiązał się w zasadzie tylko z koniecznością sprawowania opieki nad wspólnym synem. Ubezpieczony w tym celu, w mieszkaniu przy ul. (...) przebywał kilka razy w 2015 roku. Były to pobyty trwające po kilka dni, średnio raz na 2 miesiące. Okoliczność powyższa oraz wykazany w sprawie brak więzi ekonomicznej i socjalno – bytowej, która miałaby łączyć małżonków, w ocenie Sądu, przemawiają za uznaniem, iż w okresie zatrudnienia ubezpieczonego u płatnika składek małżonkowie M. i A. W. nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. A skoro tak, to nie został spełniony jeden z podstawowych warunków uznania ubezpieczonego za osobę współpracującą z płatnikiem przy prowadzeniu działalności gospodarczej, o którym mowa w art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. Ustalenie powyższe podważa zasadność wydanej w sprawie przez organ rentowy decyzji i sprawia, że nie można uznać, iż ubezpieczony od dnia 21 maja 2015 r. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoba współpracująca.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, iż zaskarżona decyzja ZUS nie była prawidłowa, a argumenty odwołania okazały się zasadne. Skutkowało to zmianą zaskarżonej decyzji na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., o czym Sąd orzekł w pkt I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zmienionym z dniem 1 sierpnia 2015 r. rozporządzeniem z dnia 29 lipca 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1079) oraz mając na uwadze treść § 21 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).